



Aser - radość

Imiona z Objawienia św. Jana - Aser

Zastanówmy się obecnie nad oczekiwanym, wypracowanym w wieku ewangelii charakterem popieczutowanych, którzy znajdują się w przyszłym Kościele Boga. Przejdźmy do studiowania przedstawionych przez świętego Jana Objawiciela plemion narodu Izraelskiego, jako stu czterdziestu czterech tysięcy popieczutowanych. Dziś chciałbym, aby pod naszą rozważą i przy Boskiej pomocy znalazło się plemię Asera.

Przypomnijmy sobie kim historycznie był Aser. Aszer był drugim synem Zylpy służącej Lei. Był on bratem Gada. Urodził się jako ósmy ze wszystkich synów Jakuba.

Z konkordancji biblijnej możemy wyczytać, że imię Aszer tłumaczy się jako wesoły, błogosławiony, szczęśliwy. Natomiast jak czytamy w **1 Mojż. 30:13** Lea po urodzeniu Aszera wypowiedziała takie słowa: *Na moje szczęście, bo kobiety będą nazywać mnie szczęśliwą.* Na podstawie tego chciałbym, abyśmy dzisiaj zastanowili się nad radością w życiu chrześcijanina. Z czego powinna wynikać i jak powinna się objawiać.

Jednak zanim przejdziemy do naszego głównego tematu, chciałbym aby nasza uwaga została skierowana na dwa błogosławieństwa. Jakuba i Mojżesza. Pierwsze błogosławieństwo Jakubowe jest zapisane w **1 Mojż. 49:20** - *Aszer - tłusty jest pokarm jego. Dostarczać będzie przysmaków królewskich.* Błogosławieństwem Aszera jest udział w pokarmach tłustych. W Piśmie Świętym pokarm zazwyczaj oznacza Prawdę Bożą, Boże nauki. Jest symbolem prawdy, Boskiej woli dla Jego ludu i Jego planu dla świata. Apostoł Paweł bardzo często przyrównywał nauki do pokarmu. Między innymi w listach do Hebrajczyków czy też do zboru w Koryncie. Kto w takim razie może okazać się błogosławionym sługą mającym udział w pokarmach płynących od samego Stwórcy? Z pewnością możemy powiedzieć, że dotyczy to pierwotnego Kościoła. Miał on możliwość czerpania nauk wprost od naszego Zbawiciela. Natomiast w **Łukasza 12:37** czytamy: *Błogosławieni owi słudzy, których pan przyjdzie zastanie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze i posadzi ich przy stole i przystąpiwszy będzie im usługiwał.* Wierzmy, że owa obietnica zaczęła się wypełniać, gdy nasz Pan powrócił i owe błogosławieństwo spłynęło na lud Pański. Wzrosło poznanie i dosłownie możemy powiedzieć, że dzięki łasce jesteśmy uczestnikami tejże właśnie uczy. Myślę, że może to być podstawą naszej radości. Żyjemy w okresie, w którym było nam dane poznanie

Prawdy oraz poznanie błędu panującego systemu. Jest to czas, który świadczy nam o tym, że przybliżyło się królestwo, na które czekamy i nie tylko my, ale wszyscy słudzy Pana, także Ci którzy już dawno zasnęli. Na podstawie prorocत्व, zapisanych w Biblii, wierzymy, że Królestwo jest już blisko. Czas więc został podany w prorocत्वach nie po to, by ostrzec świat, ale po to, aby oświecić, posilić, pocieszyć, zachęcić i prowadzić Kościół w trudnych czasach przy końcu wieku. Dla nas ma się to stać pokarmem na czas słuszny i wraz z innym pokarmem posilić tych, którzy będą z niego korzystać, aby mogli *ostać się w tym dniu złym*, dniu ucisku, którym ma zakończyć się obecny wiek. Pokarm ten umożliwi nam zrozumienie rozgrywających się dookoła nas wydarzeń i w ten sposób strach nie będzie nad nami panować. Tak jak w przypadku Abrahama i Lota, którzy wiedzieli wcześniej o zniszczeniu Sodomy i Gomy, czy też Noego, który został ostrzeżony przed potopem. Tak i my nie żyjemy w ciemności, ale w cudownej światłości naszego Stwórcy.

Drugie błogosławieństwo zostało wypowiedziane przez Mojżesza. Możemy je odczytać w **5 Mojż. 33:24** - *Bardziej niż inni synowie błogosławiony jest Aszer. Niech będzie ulubieńcem braci swoich i zanurza w oliwie nogę swoją.* Po tych słowach, chciałbym abyśmy zastanowili się nad zanurzeniem w oliwie swoich nóg. Uznajemy, że istnieje różna symbolika dotycząca ducha świętego. Tak jest i w tym przypadku, odnośnie błogosławieństwa Mojżesza, co pozwala zobrazować różną rolę, jaką ma do odegrania duch święty w życiu wybranych sług Boga. Oprócz oliwy w Piśmie Świętym spotykamy się również z takimi symbolami jak: gołębicą, światło, wiatr i języki ognia czy też Jonasz. Imię Jonasz oznacza gołębia, a gołębicą jest symbolem ducha świętego, być może istnieje takie wyjaśnienie. Możliwe, że Księga Jonasza jest w rzeczywistości prorocत्वem mającym przedstawiać rolę ducha świętego w Boskim Planie. Jednak dzisiaj skupmy się na oliwie. Oliwa w Starym Testamencie w narodzie Izraelskim, była jednym z głównych artykułów używanych w żydowskim przybytku na pustyni. Wykorzystywana była do namaszczenia, jak również podtrzymywania ognia w lampach oliwnych, ustawionych na złotym świeczniku. Była składnikiem chleba składanego w ofierze, skrapiano nią również inne ofiary. W **3 Mojż. 8:10 i 12** czytamy: *Potem wziął Mojżesz oliwę do namaszczenia, namaścił przybytek i wszystko co było w nim, i poświęcił je; i 12 werset - Wylał nieco oliwy do namaszczenia na głowę Aarona i namaścił go, aby go poświęcić.* Olejek do namaszczenia był bardzo ważny dla Izraelitów. Mojżesz przestrzegwał, że olej ten jest święty i świętym ma być



dla całego narodu i nie może być wylewany na innych ludzi pod groźbą wytracenia z ludu. O cudownym związku olejku namaszczenia i działalnością ducha świętego czytamy w proroctwie **Izajasza 61:1** – *Duch Wszehmocnego, Pana nade mną, gdyż Pan namaścił mnie abym zwiastował ubogim dobrą nowinę*. W historii narodu Izraelskiego namaszczenie dotyczyło głównie królów i kapłanów a także proroków, choć w Piśmie Świętym zapisany jest tylko jeden taki przypadek dotyczący Elizeusza. Jest to zapisane w **1 Król. 19:16**. Widzimy, że tylko nieliczni mogli dostąpić tego zaszczytu. Wszystko miało się zmienić wraz z przyjściem Jezusa. W Jordanie, podczas chrztu naszego Pana, gdzie został On pomazany duchem świętym, rozpoczęła się nowa era – ducha świętego. Jest to czas szczególnej łaski i błogosławieństwa, które ma polegać na tym, iż dzieło wyboru Nowego Stworzenia należy właśnie do obecnego czasu, do Wieku Ewangelii. Obecny stan rzeczy nigdy nie miał miejsca, a także nigdy nie będzie miał. Gdy dzieło to zostanie dokonane, skończy się na zawsze czynność spładzająca z mocy ducha świętego. Apostoł Paweł, w swoim drugim Liście do Koryntian, przytacza słowa proroka Izajasza odnośnie czasu w jakim przyszło mu żyć. A ponieważ wierzymy, że żyjemy w tym samym okresie, słowa te są również skierowane do nas. *Mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia pomogłem ci. Oto teraz czas łaski. Oto teraz dzień zbawienia* – 2 Kor. 6:2. Ten właśnie okres, od pierwszego przyjścia Pana aż do ustanowienia ziemskiej fazy Królestwa Bożego, nazywany jest czasem niebiańskiej łaski i dniem zbawienia. My, którzy poznaliśmy ten czas, dostąpiliśmy wielkiego błogosławieństwa, bo znaleźliśmy się pod namaszcującym wpływem ducha.

Z tego też faktu wynika bardzo ważna rzecz. Znajomość owej łaski, jaką zostaliśmy obdarzeni przez Naszego Stwórcę, powinna motywować nas do jak najcięższej pracy w naszym życiu. Ale jeszcze zanim przejdziemy do tej kwestii, wróćmy do pewnego sformułowania w błogosławieństwie Mojżesza, dotyczącego pokolenia Aszera. W Biblii gdańskiej jest o nim napisane tak: *będzie przyjemny braciom swoim* – 5 Mojż.33:24. Duch święty może objawiać się na różne sposoby. W Starym Testamencie olejek namaszczenia sływał z bardzo przyjemnego zapachu, a od pomazanej osoby unosił się miły aromat. Maria w dowód wdzięczności za wskrzeszenie jej brata Łazarza, pomazała Pana Jezusa podobnym olejkiem. Możemy przeczytać jaki był tego efekt: *A Maria wzięła funt czystej, bardzo drogiej maści nardowej, namaściła nogi Jezusa i otarła je swoimi włosami, a dom napełnił się wonią maści* – Jan 12:3. Namaszczeni duchem świętym odznaczają się wewnętrznym zadowoleniem oraz pogodą ducha. Zadowolenie musi się również uzewnętrznić na ich obliczu, które wszędzie ze sobą będzie wnosić miłość, radość i pokój. Ich pogoda ducha będzie się udzielała tym, z

którymi będą obcowali. Duch święty jest symbolem pokoju, dlatego znajdujący się pod jego wpływem są pokojowo ustosunkowani do wszystkich. Apostoł zaleca w liście do **Rzymian 12:18** – *Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie*. Zdarzyć się może, że mimo naszego najbardziej pokojowego nastawienia, nie ma pokoju. Starajmy się, aby wina nie leżała po naszej stronie. A co możemy powiedzieć o radości? Czy ludzie nie znający Boga nie są szczęśliwi? Jak powinna objawiać się radość w życiu chrześcijanina?

Czym tak właściwie jest radość? Z naukowego punktu widzenia, jest to pewien stan emocjonalny. Stan najlepszego samopoczucia, błogosławieństwa, błogości, szczęścia. Jest to uosobienie stanu umysłu, który powinien towarzyszyć każdemu człowiekowi. Nie życzymy nikomu, aby się czymś martwił czy też trapił. Jest to dążenie każdego człowieka by być szczęśliwym. Tak jak wiele jest ludzi na świecie, tak wiele dróg i sposobów do tego, aby odnaleźć prawdziwą radość życia. Jednak z pewnością każdy z nas może wskazać kilka osób, które mają dom, rodzinę, pracę, ale czegoś w życiu im brakuje. W pogoni za wszystkim co mają, stracili swoje życie, które umknęło im w momencie, kiedy starali się o to, aby mieć więcej i więcej. Czy my powinniśmy się martwić, że nie mamy wielkiego domu, kilku samochodów i wspaniałej pracy? Jaką postawą powinien charakteryzować się chrześcijanin? Gdzie powinien upatrywać prawdziwego źródła szczęścia i radości? Wzorem dla każdego z nas z pewnością powinien być nasz Pan i Zbawiciel – Jezus Chrystus. Podczas swojego ziemskiego życia Jezus był uosobieniem radości, pomimo niezwykle trudnych doświadczeń, jakie przechodził w czasie swego ofiarowanego życia. Tajemnicą Jego sukcesu w pokonywaniu przeciwności losu było to, że z radością przyjął wolę Bożą w sposobie postępowania. Udowodnił również, że był wierny w każdym szczególe, a wypełnianie woli Ojca przynosiło mu radość. Dzięki doskonałej społeczności z Bogiem Jezus wiedział, że Jego modlitwy były zawsze wysłuchiwane. Wielką radością musiała być dla Niego również świadomość wspaniałej nagrody, jaka została mu obiecana za wypełnienie misji odkupienia człowieka. Wierni naśladowcy w wieku Ewangelii otrzymują wiele łask od Boga. Przykładem takich szczególnych błogosławieństw jest usprawiedliwienie, spłodzenie z ducha, poznanie Bożego planu, możliwość bycia Jego uczniami, przekształcony umysł, dostęp w modlitwie do Boga, przebaczenie, możliwości służenia, poczucie społeczności czy też opieka ze strony aniołów. Te dowody łaski i miłości Bożej powinny być dla nas źródłem radości. W **Psalmie 16:11** czytamy: *Dasz mi poznać drogę życia, obfitość radości w obliczu twoim, rozkosz po prawicy twojej na wieki*. Osoby o duchowym wyrozumieniu mają pokarm jakiego świat nie zna i z tego powodu serca ich radują się, a radości tej nikt nie może ich pozbawić.



Ta cudowna radość podnosi nas w najtrudniejszych dla nas momentach. Dzięki niej człowiek jest w stanie pokonać wszelkie troski, trudności i przeciwności tego świata. Źródło naszego szczęścia nie jest z tego świata. Nawet w najgorszych chwilach naszego życia, gdy tracimy wszystko na co ciężko pracowaliśmy przez całe nasze życie: nasz dobytek, naszą pracę, to tego jednego nikt nam nie może zabrać. Przeczytajmy **1 Piotra 1:24-25** - *Gdyż wszelkie ciało jest jak trawa a wszelka chwala jego jak kwiat trawy. Uschła trawa i kwiat opadł. Ale słowo Pana trwa na wieki. A jest to Słowo, które wam zostało zwiastowane.* To właśnie w tym słowie usłyszeliśmy jak mamy wykorzystywać nasze obecne życie. Nauczyliśmy się, że prawdziwa wartość naszego ziemskiego życia, to sposobność ku doświadczeniu i wgłębianiu się w Boską wolę. Gdy w ten sposób będziemy rozumieć cel swojego życia, nasza wszelka radość, wiara i nadzieja oparte będą na rzeczach niewidzialnych, dla wielu zakrytych, ale pewnych i wiecznych, bo takie jest Słowo Pana. Ewangelista **Jan w 14:23** zapewnia nas o tym słowami Pana Jezusa - *Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzeżać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy i u niego zamieszkamy.* Przywilej, którego mogą w dzisiejszym czasie dostąpić nieliczni, to ci którzy przez wiarę już dziś mogą wejść w społeczność z naszym niebiańskim Ojcem i Panem Jezusem. Nasza zupełna radość nastąpi w przyszłości, gdy będziemy mogli ujrzeć Go takim jakim jest i stać się Jemu podobni i dzięki łasce zasiąść po prawicy. Jednak już dzisiaj możemy odczuwać z każdym dniem obecność i łaskę Bożą, jeśli kroczymy drogą żywota i posłuszeństwa. Apostoł Paweł, po poznaniu woli Ojca, poświęcił wszystko co w ówczesnym świecie było cenne. Wybrał drogę, która wiązała się z ogromnym doświadczeniem, trudnościami, a nawet śmiercią. Apostoł w swoim liście do **Rzymian 8:35-39** napisał tak: *Któż nas odłączy od*

miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy niebezpieczeństwo czy miecz? Jak napisano: Z powodu ciebie co dzień nas zabijają. Uważają nas za owce ofiarne. Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował. Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość ani przyszłość, ani moce ani wysokość, ani głębokość ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. Apostoł poprzez wiarę usilnie trzymał się obietnic Bożych, co pobudzało go do gorliwego posłuszeństwa. Z pewnością obietnica wypełniła się wobec niego, czyli Ojciec i Syn byli z nim zawsze i we wszystkich okolicznościach. Mimo wszelkich przesładowań jakie ponosił, był wierny aż do śmierci, a służba sprawiała mu radość bez względu na okoliczności.

Korzystajmy z czasów w jakich przyszło nam odbywać naszą służbę. Czasów końca, o których napisano - *Lecz nadchodzi godzina i teraz jest kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie.* Bądźmy więc takimi uczestnikami tych tłustych pokarmów, aby nasza wiedza się pogłębiała, a wraz z tym nasza gorliwa służba. Pielęgnujmy naszą społeczność z Panem poprzez modlitwy i badanie Jego słowa. Rozważajmy jego dobroć, jaka okazała się w ofiarowaniu swego Syna - Naszego Zbawiciela, o wszelkich objawach jego łaski względem nas, o jego kosztownych obietnicach. Niech myśli o naszym bogactwie sprawiają nam radość i niech radość będzie z nami przez cały okres naszej służby. Trwajmy w Panu Naszym, który jest naszą nadzieją, pokojem, żywotem i radością. Na zakończenie chciałbym powiedzieć za apostołem Pawłem - *Radujcie się w Panu zawsze, powtarzam wam radujcie się* - Filip. 4:4.

Samuła Łukasz